

## W obliczu polskiej piętnastolatki

### Zaczynamy od ostatecznego dobrojenia Polski

#### Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego w Sejmie

W piątek przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie sejsji budżetowej Sejmu. Nowi posłowie zjawili się niemal w komplecie, galerie dla publiczności były silnie obsadzone.

Przy pierwszym czytaniu budżetu na rok 1939-40 obrady zgaił prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski. Widocznym celem krótkiego przemówienia było dodanie świeżym parlamentarzystom otuchy i zapewnienie, o szczerej chęci współpracy ze strony Rządu. Sejm przyjął przemówienie p. premiera hucznymi oklaskami.

Po premierze zabrał głos p. wicepremier Kwiatkowski i wygłosił exposé, które trwało około 3 godziny.

#### OPTYMISTYCZNE WNIOSKI

P. wicepremier rozpoczął od stwierdzenia szeregu pomyślnych objawów w gospodarce polskiej.

Na tle gospodarki międzynarodowej ocena sytuacji gospodarczej Polski jest optymistyczna. Wprawdzie podkreśla p. Minister szereg braków w dzisiejszej gospodarce, zestawiając jednak ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej za I półrocze 1938 r. z analogicznym wskaźnikiem za I półrocze 1935 r. wykazuje przyrost w Italii 6,8 proc., w Anglii 13,3 proc., w Finlandii 22,7 proc., w Japonii 23,5 proc., w Niemczech 35,5 proc., w Estonii 31,1 proc., w Polsce 42,2 proc., a np. w Belgii i w St. Zjednoczonych dość poważny spadek. Oznacza to, że dźwigał się z bardzo głębokiego upadku, ale relatywnie dźwigał się bardzo szybko. Rozwój ten nie odbywał się równomiernie. Najsilniejszy skok został dokonany w pierwszej połowie r. 1937. Od tej chwili — osiągnęliśmy w górę coraz wolniej.

Z listy zarejestrowanych bezrobotnych — mówił p. minister — zatrudniono w sezonie pracy r. b. prawie 350 tysięcy osób. Ilość zakładów pracy objętych strajkami spadła w r. b. do 25 proc. cyfry z r. 1937, a ilość straconych przez strajki robotników zmalała do jednej trzeciej stanu r. ub. Można więc stwierdzić i na tym odcinku ewolucję zupełnie normalną, a w porównaniu z wieloma innymi, bogatymi państwami, w których w okresie sezonu letniego b. r. wzrastało bezrobocie — nawet za pomyślną.

#### CENA ZBOŻ

Jedynie w sprawie ceny zboża widzi p. min. Kwiatkowski ciemniejszy punkt, choć i tu roztacza nader optymistyczne widoki poprawy, podnosząc zasługi ustawy o przemiale.

#### NEWRALGICZNE OGNISKA

Trzy ogniska newralgiczne dotyczą naszej struktury: dotyczą one wziętego przeludnienia połowy Polski, w stosunku do techniki gospodarczej, jaką przeciętnie człowiek w tych okęgach musi się posługiwać; dotyczą one

szupkości kapitałów w stosunku do możliwości rozwojowych gospodarstwa polskiego; dotyczą one wreszcie struktury kosztów własnych, a w konsekwencji i cen wyrażonych w złocie, w wielu fundamentalnych działach polskiej produkcji.

Dwa ogniska newralgiczne posiadają charakter bardziej koniunkturalny: są zbyt niskie ceny zboża i zbyt słaba ekspansja naszego eksportu.

#### PIETNASTOLATKA

Nowy plan obejmuje okres lat piętnastu i podzielony będzie na 5 okresów 3 letnich.

Okres Pierwszy więc obejmie lata 1939 — 1942, przy czym zadaniem naczelnym będzie dalsza rozbudowa potencjału obronnego. Produkcja ta ma osiągnąć w tym okresie najwyższą doskonałość techniczną i eksportową. Decydujący wpływ posiadać będzie więc w tym okresie Min. Spraw Wojskowych.

W okresie drugim, obejmującym lata 1942 — 1945 dominować winno zagadnienie komunikacyjne. Kolej, mosty, drogi bit, drogi wodne śródlądowe i kanały, dalszy skok w rozbudowie Gdyni, motoryzacja i lotnictwo cywilne, produkcja samochodów oto podstawowe cele drugiego okresu.

W okresie trzecim, w latach 1945 — 1948 — sama logika celów narzuci nam nowe potrzeby, które zamykają się w tych dwu słowach: oświata ludowa i rolnictwo.

Okres czwarty miałby wysunąć hasło: urbanizację i uprzemysłowienie Polski. W tym okresie skoncentrowałyby się wielkie inwestycje miejskie, zagadnienia kultury i oświaty najwyższego rzędu, zagadnienie zdrowotne w miastach a przede wszystkim ostateczna polonizacja struktury miast polskich.

Wreszcie w okresie piątym sięgającym r. 1954 dominowałaby akcja o ujednolinitenie struktury

ry i dynamiki gospodarczej w Polsce.

#### ZMIANA W USTAWODAWSTWIE

Z przedłożeń ustawowych stwierdza Panowie, że na warsztacie prac znajdują się obok szeregu zadań politycznych, niezwykle ważne i zasadnicze sprawy gospodarcze, wymagające intensywnej pracy Izby Ustawodawczej. Przyjdą tu pod obrady sprawy dotyczące doniosłych zmian w ustawodawstwie kartelowym oraz w sprawie rentowności w przedsiębiorstwach prywat. W dziedzinie finansów komunalnych Rząd realizuje w preliminarzu budżetowym dawne swe zobowiązania i opracowuje za sady głębszej reformy w tej materii. Ponadto toczą się prace nad ściślejszym skoordynowaniem prac Rządu w odniesieniu do COP., że położony będzie w r. 1939 jeszcze większy nacisk na prace poszukiwawcze geologiczne, a w związku z tym i na intensywniejsze wiertnictwo pionierskie naftowe, że jedną z naczelnych trosk Rządu jest sprawa rozbudowy własnej produkcji surowców zastępczych, że wydane świeżo rozporządzenie wykonawcze do ulg podatkowych dla inwestycji przyspieszy wzrost i modernizację przemysłu prywatnego, że w fazie końcowej znajdują się badania co do sprzedania niektórych udziałów Skarbu Państwa.

#### WALKA O CHARAKTER CZŁOWIEKA

Największe i najprawdziwsze bogactwa Polski — kończył p. Wicepremier — to ludzie. Toczy się na ziemiach polskich walka, jedyna walka, jaką toczyć warto. Walka o charakter człowieka, który niebawem dojrzeje w Polsce.

Ktoś mądry powiedział: „Nie oczekujcie wszystkiego od państwa, lecz sami bądźcie silni, jeżeli chcecie mieć silne państwo“.

#### LUDZIE ZE STAŁEJ WOLI

W czasie wycieczki inwestycyj-

nej w r. b. — wszyscy bez różnicy poglądów politycznych i przynależności partyjnych patrzyliśmy z podziwem, jak się mnoży nowy gatunek ludzi w Polsce, ludzi ze Stałowej Woli.

Oni tworzą naprawdę nową i potężną Polskę.

My usuńmy wszystkie zawiady, zmobilizujmy wszystkie możliwe środki, otwórzmy wszystkie zapory, by w Polsce powstało wielkie życie w imię wielkich i realnych celów.

Dyskusja nad exposé wicepremiera Kwiatkowskiego odbędzie się na posiedzeniu sobotnim.

#### Dalsze represje w Rumunii

## Zamordowany a nie zastrzelony

### został ś. p. Codreanu

#### Tak twierdzi prasa niemiecka

BUKARESZT, 2.12 (tel. wł.). Represje w stosunku do osób, podejrzanych o przynależność do „Żelaznej Gwardii“, względnie o sympatie do tej organizacji, w dalszym ciągu trwają i ostatnio przybrały nawet na sile. Zandarmeria, której generalny inspektor oświadczył, że bez litości tępić będzie wszelkie próby naruszenia porządku, przeprowadza masowe aresztowania.

W ciągu ostatnich dwóch dni aresztowano w Rumunii ponad 18 tys. osób.

U aresztowanych przeprowadzane są bardzo skrupulatne rewizje w poszukiwaniu tekstu przysięgi, którą rzekomo składali członkowie „Żelaznej Gwardii“ przy zamianie tej organizacji na tajną.

W przysiędze tej, składanej przed popem w cerkwi, członko-

wie „Żelaznej Gwardii“ zobowiązywali się, na wypadek gdyby kapitanowi (capitanul — oficjalny tytuł organizacyjny ś. p. Codreanu) przytrafiło się jakieś nieszczęście, mścić się na winnych i nie spocząć, dopóki nie zostaną zabici... Wyliczone tu są osobistości urzędowe, zarówno z wymienieniem nazwiska i wskazaniem godności i stanowisk.

Obecnie po zabiciu Codreanu przysięga ta, jeśli rzeczywiście istniała, nabiera specjalnej aktualności i dlatego rząd rumuński z taką energią stara się z jednej strony odszukać tekst przysięgi, ażeby zorientować się co do nazwisk wymienionych w niej dygnitarzy, z drugiej znow przeprowadza masowe aresztowania i stosuje jak najsurowsze represje w stosunku do członków „Żelaznej Gwardii“.

Zapowiedzi nowych zarządzeń, o czym wczoraj donosiliśmy, mających na celu poprawę sytuacji materialnej urzędników i chłopów, przyjęte zostały przez społeczeństwo rumuńskie bardzo nieufnie. Panuje przekonanie, że o zarządzeniach tych się mówi jedynie tylko po to, ażeby zlikwidować „Żelazną Gwardię“, i że rząd nie ma zamiaru naprawdę ulżyć ciężkiej doli chłopu i urzędnika rumuńskiego.

W Targu-Jiu w Oltenii w restauracji niejakiego Costovici nastąpił dzisiaj wybuch dynamitu. 8 osób zostało ciężko rannych, zaś budynek runął w gruzy. Władze prowadzą energiczne dochodzenia dla ustalenia w jakim celu właściciel restauracji przechowywał u siebie dynamit.

BERLIN, 2. 12. Prasa berlińska omawiając wypadki rumuńskie twierdzi, że przywódca „Żelaznej Gwardii“ ś. p. Codreanu i jego towarzysze nie zostali zastrzeleni podczas próby ucieczki, jak o tym donosił rumuński komunikat urzędowy, lecz po prostu zamordowani przez zandarmerię.

Władze posiadając informacje co do liczebności i siły „Żelaznej Gwardii“ oraz jej zamiarów uznają, iż mniej groźna dla nich stanie się organizacja „Żelaznej Gwardii“, po zamordowaniu jej przywódcy.

#### Po mglistym ranku Rozpogodzenia

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3 bm.:

Ranek mglisty. W ciągu dnia chmurno z rozpogodzeniami. Umiarkowane lub słabe wiatry z południowego - zachodu. Rano na zachodzie przymrozki. W ciągu dnia temperatura około 6 stopni. Widzialność dość dobra.

J. K.

## Wielkie zadanie

Okoliczności, które poprzedziły zajęcie Czadeckiego i Ja worzyny oraz fakty, które miały miejsce podczas wkroczenia na te tereny wojsk polskich, oświectliły jak gdyby błyskawicą wzajemne stosunki polsko - czeskie i polsko - słowackie. Niewątpliwie trzeba stwierdzić, że stosunki Polski z dwoma sąsiadującymi narodami, są dzisiaj już dobre.

Stosunki z Czechami już od szeregu lat nie przedstawiają się najlepiej. Natomiast stosunki ze Słowakami były do niedawna dobre. Pamiętamy wszyscy wizytę pos. Sidora w Warszawie. W ostatnich miesiącach czy nawet tygodniach, uległy one znacznemu pogorszeniu. Oczywiście, moglibyśmy przytoczyć całą litanię za-

rzutów i skarg zarówno w stosunku do Czechów, jak i do Słowaków. Przyszłoby to nam z dużą łatwością. Gdyby zapytać przeciętnego Czecha lub Słowaka, wysunęliby oni przeciwko Polsce również takie czy inne zarzuty. Nie chcemy dzisiaj rozpoczynać tego rodzaju procesu historycznego. Nie chcemy pomnażać wzajemnych zarzutów i skarg. Uwamy, że nie leży to zarówno w interesie Polski, jak Słowaków i Czechów.

Przeżywamy dzisiaj wypadki historyczne wielkiej miary. Fala niemiecka toczy się na południowy - wschód. Wpływy niemieckie ogarniają zarówno Czechów, jak i Słowaków.

Tego rodzaju rozwój wypad-

ków nie leży w interesie Polski. Nie leży tym bardziej, ani w interesie Czechów, ani w interesie Słowaków. Narazie mogą oni wierzyć, czy udawać, że wierzą w zapewnienia niemieckie. Na dłuższą metę współpraca taka stanie się dla nich tragiczną. Nie wolno nigdy zapominać o losach Słowian, którzy ongiś mieszkali nad Łabą.

I dlatego wielkim zadaniem naszej polityki zagranicznej jest poparcie tych czynników czeskich i słowackich, które orientują się na Polskę, a nie na Niemcy. Dlatego wielkim zadaniem naszej polityki za-

granicznej jest wzbudzić przekonanie zarówno w narodzie czeskim, jak i słowackim, że jedynym sposobem zachowania niezależności, jest współpraca z Polską.

W warunkach dzisiejszych nie jest to zadanie łatwe. Wymaga ono rozwagi, spokoju, ba, słumienia w sobie niejednokrotnie słusznego oburzenia, słusznego żalu. Trzeba się jednak na to zdobyć, wymaga tego bowiem istotny interes Polski, wymaga polityka polska, jeśli się na nią patrzy nie z punktu widzenia chwilowego sukcesu, ale dziejowego rozwoju.